



Perspektywy nasilenia ruchu uchodźczego z Ukrainy

Maria Piechowska

Rosja kontynuuje intensywne ataki na infrastrukturę krytyczną na Ukrainie. Są to celowe działania naruszające międzynarodowe prawo humanitarne, wymierzone w złamanie morale ukraińskiego społeczeństwa. Wyłączenia prądu oznaczają, że w wielu miejscowościach brakuje nie tylko ogrzewania, ale i wody. Dalsze zniszczenia i trudności z naprawami mogą wywołać katastrofę humanitarną. Większość Ukraińców będzie starała się przetrwać zimę w obecnych miejscach zamieszkania, bądź przesiedlić się do mniejszych miejscowości. Możliwy jest również zwiększony ruch uchodźczy poza granice, przede wszystkim do Polski.

Zniszczenia infrastruktury. Rosyjskie zmasowane ataki rakietowe na ukraińską infrastrukturę krytyczną rozpoczęły się w październiku, po [udanej kontrofensywie przeprowadzonej przez siły ukraińskie w obwodzie charkowskim](#) oraz po [uszkodzeniu mostu Krymskiego](#). Od pierwszego dnia pełnoskalowej agresji Rosja celowo atakuje obiekty cywilne, chcąc doprowadzić do złamania ukraińskiego morale, jednak obecna skala ataków zagraża egzystencji ludności i funkcjonowaniu państwa. Zimowe warunki atmosferyczne mają spotęgować efekt pozbawienia ludności dostępu do prądu i energii cieplnej. Pierwszy duży ostrzał nastąpił 10–12 października, gdy ucierpiało ok. 30% ukraińskiej infrastruktury energetycznej. Systematycznie atakowane są m.in. elektrociepłownie, elektrownie wodne, stacje elektroenergetyczne i linie przesyłowe. Do połowy grudnia zniszczenia objęły łącznie do 50% infrastruktury energetycznej, w tym wszystkie duże podstacje transformatorowe i elektrownie wodne i ciepłne. Poza wyłączeniami awaryjnymi – ze względu na obecny ok. 30-procentowy deficyt mocy w całym państwie – wprowadzane są planowe przerwy w dostawie prądu.

Ukraińscy energetycy starają się na bieżąco naprawiać zniszczoną infrastrukturę. Utrudniają to kolejne ataki na te same obiekty oraz brak części zamiennych, w tym transformatorów, których wyprodukowanie i dostarczenie (również z zagranicy) może zająć nawet do ok. roku. Obecne szacunki zakładają, że odbudowa systemu energetycznego, by mógł funkcjonować bez większych przerw, potrwa minimum

trzy miesiące. Pełne przywrócenie (i modernizacja) do stanu sprzed agresji zajmie 2,5–3 lat, pod warunkiem braku nowych zniszczeń.

Ukraina otrzymuje pomoc finansową i sprzętową od państw partnerskich – zarówno potrzebną do naprawy infrastruktury, jak i do obrony powietrznej. Podczas konferencji w Paryżu 13 grudnia br. przedstawiciele 46 państw, w tym Polski, zadeklarowali przekazanie 1 mld euro łącznie (w dotacjach finansowych i w sprzęcie). 415 mln euro z tej sumy przeznaczone będzie na naprawy infrastruktury energetycznej, ale ukraińskie władze szacują, że potrzeby są minimum dwa razy większe. Ukraina potrzebuje również wsparcia w zmniejszeniu deficytu mocy – w postaci importu energii elektrycznej z UE, co technicznie jest możliwe od 16 marca br., [gdym jej sieć została zintegrowana z systemem europejskim](#). Ze względu na skalę potrzeb i obecny stan sieci przesyłowych po stronie ukraińskiej nie zaspokoi to jednak potrzeb.

Sytuacja mieszkańców Ukrainy. Trwające działania militarne oraz ataki na infrastrukturę krytyczną zagroziły bezpieczeństwu milionów Ukraińców. Brak energii elektrycznej oznacza m.in. brak bieżącej wody i ogrzewania. Stanowi to zwiększone zagrożenie w okresie zimowym. Na Ukrainie panuje klimat umiarkowany w odmianie kontynentalnej (inaczej niż w Polsce), co oznacza wyższe amplitudy temperatury powietrza i chłodniejsze zimy. Ograniczona jest też sprawność systemu opieki zdrowotnej. Ponad 1100 ośrodków zdrowia i szpitali zostało zniszczonych

bądź uszkodzonych, a blackoutu utrudniają funkcjonowanie pozostałych. W związku z atakami na infrastrukturę energetyczną powstają tzw. punkty niezłomności – wyznaczone miejsca z generatorami prądu, wodą, dostępem do internetu czy pierwszą pomocą. W całym kraju jest już ich ponad 5 tys.

Ukraińska wicepremier Iryna Wereszczuk wezwała osoby przebywające za granicą do zaniechania powrotów w okresie zimowym. Władze niektórych miast (np. Odessy) apelują, by ich mieszkańcy rozważyli czasowe przeniesienie się do mniejszych miejscowości, gdzie łatwiej przeżyć bez prądu. Ponad połowa (53%) gospodarstw domowych w ukraińskich miastach ogrzewana jest za pomocą centralnych systemów ciepłowniczych, co oznacza, że są one uzależnione od energii pochodzącej z obecnie niszczonej elektrociepłowni i ciepłowni. Działanie innych usług publicznych, np. zaopatrzenia w wodę czy kanalizacji, jest także uzależnione od energii elektrycznej. Wyjątkowo trudna jest sytuacja na terenach okupowanych bądź niedawno odzyskanych, gdzie infrastruktura krytyczna została celowo zniszczona przez wycofujące się siły rosyjskie.

Dotychczasowy ruch uchodźczy. Od początku rosyjskiej agresji z Ukrainy wyjechało ok. 7,8 mln osób, z czego 4,8 mln zarejestrowało się w różnego rodzaju programach ochrony tymczasowej w całej Europie (dane UNHCR). Większość osób wyjechała w pierwszych dwóch miesiącach po inwazji. Jednak już od maja do września więcej osób wracało na Ukrainę, niż ją opuszczało. Przykładowo w Polsce z ok. 1,4 mln osób zarejestrowanych w systemie PESEL pozostał ok. 1 mln. Jednocześnie ponad 6,8 mln Ukraińców to osoby wewnętrznie przesiedlone, które bezpieczeństwa szukają w zachodnich, zachodnio-południowych i centralnych regionach Ukrainy.

Wielu dotychczasowych uchodźców decyduje się na powrót mimo rosyjskich ataków, m.in. ze względu na ograniczanie zakresu pomocy w krajach, do których wyjechali. Przykładowo w Wielkiej Brytanii ok. 30% Ukraińców poniesie konsekwencje zakończenia programu Homes for Ukraine (oferującego wynagrodzenie dla osób udostępniających mieszkanie uchodźcom), w Polsce podobny program trwał tylko 120 dni. Również mobilizacja społeczności państw przyjmujących do wspierania Ukraińców jest mniejsza niż bezpośrednio po inwazji w lutym. Chociaż w ostatnich tygodniach można zauważyć lekki wzrost wyjazdów z Ukrainy (zarówno według danych dla Polski, jak i Frontexu dla całej UE), dotychczas nie jest to różnica skokowa, która by sugerowała, że rozpoczęły się znaczące przyjazdy uchodźców. Może się to zmienić, jeśli sytuacja na Ukrainie pogorszy się. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że Ukrainę tej zimy może opuścić do 3 mln osób.

Wnioski i perspektywy. Rosja będzie kontynuowała przestępcze ataki na cele cywilne, co jest działaniem

wymierzonym bezpośrednio w funkcjonowanie ukraińskiego państwa i jego społeczeństwa. Dłuższe przerwy w dostawach prądu zagrażają działalności usług publicznych. Sytuacja ludności (zwłaszcza w miastach) będzie pogarszać się wraz ze spadkiem wartości temperatury i częstotliwością blackoutu. Część mieszkańców miast będzie się starała poszukać czasowego schronienia głównie na wsiach, gdzie łatwiej jest funkcjonować bez dostaw energii elektrycznej. Jeśli ukraińskie władze będą w stanie utrzymać przynajmniej kilkugodzinne dostawy prądu oraz działanie systemu usług publicznych, najprawdopodobniej większość osób nie zdecyduje się na opuszczenie swoich domów.

W przypadku, gdy nie będzie możliwe bieżące naprawianie infrastruktury energetycznej, zwłaszcza przy ujemnej temperaturze i przedłużających się blackoutach, możliwe są decyzje o częściowej ewakuacji niektórych miast, takich jak Kijów czy Charków. W takim wypadku większość uchodźców najprawdopodobniej znajdzie schronienie w innych częściach Ukrainy. Można jednak spodziewać się również nowego ruchu uchodźczego poza granice państwa, w tym do Polski.

Zniszczenia podnoszą też potencjalne koszty niezbędnej pomocy ze strony partnerów Ukrainy, co ma na celu zniechęcenie ich do dalszego wspierania tego państwa. Rosja wykorzystuje też własne ataki na ukraińską infrastrukturę do [prowadzenia równoległych działań dezinformacyjnych](#) skierowanych do społeczeństw zachodnich. W rosyjskiej narracji potencjalna nowa grupa uchodźców miałaby stanowić zagrożenie dla standardu i bezpieczeństwa życia ludności państw przyjmujących.

W najbliższych miesiącach Ukraina będzie potrzebowała zwiększonej pomocy skoncentrowanej na czterech obszarach. Przede wszystkim państwo to potrzebuje urządzeń i materiałów koniecznych do naprawy infrastruktury energetycznej, zwłaszcza że ciągłe ataki uniemożliwiają lub spowalniają produkcję na miejscu. Po drugie, potrzebne są różnego rodzaju generatory prądotwórcze i urządzenia grzewcze, nie tylko dla cywilów, ale też m.in. dla instytucji ochrony zdrowia. Niezbędna jest też pomoc stricte humanitarna, skierowana przede wszystkim do uchodźców wewnętrznych oraz mieszkańców miejscowości przyfrontowych. Po trzecie, konieczne jest przygotowanie państw europejskich, także Polski, na przyjazd osób uciekających z Ukrainy, w tym stworzenie systemu tymczasowych punktów zakwaterowania i żywienia, przeznaczonych do kilkumiesięcznego pobytu, oraz ułatwienie relokacji (także transportu) do rejonów mniej obecnie obciążonych przyjmowaniem uchodźców. Niezbędne są ponadto dalsze dostawy systemów obrony powietrznej, aby wspomóc ochronę infrastruktury krytycznej.